Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 114 | Kraków, piątek 18 maja 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Uchwała czy ustawa

Rząd mimo wszystko nie zmienił swego stanowiska i dalej jest zdania, że dekret prezydenta Rzeczypospolitej może być unieważniony tylko ustawą, t. j. uchwałą Sejmu i Senatu, — ogłoszoną w „Dzienniku Ustaw", nie zaś uchwałą samego Sejmu, jak to wynika z jasnego brzmienia artykułu 44 konstytucji. Dotychczas to stanowisku rządu zaznaczało się tylko teoretycznie, t. j. przez podawanie swojej interpretacji przeciw odmiennej interpretacji Sejmu, obecnie zaś sprawa zeszła na tory praktyczne.

Stało się to **na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej.** Miała ona rozpatrywać jeden z dekretów prezydenta Rzeczypospolitej, odnoszący się do tego resortu. — Do obrad merytorycznych komisja jednak nie doszła, gdyż radca prawny prezydjum Rady ministrów p. dr **Piętak** oświadczył, że komisja nie może nad dekretem obradować, ileże komisja może wogóle obradować tylko nad konkretnym wnioskiem, wyszłym albo z inicjatywy rządowej, albo poselskiej. W tym wypadku nikt wniosku o wzięcie dekretu pod obrady nie postawił, gdyż został on — jak setki innych dekretów — sumarycznie przekazany właściwej komisji.

Wobec tego oświadczenia, równoznacznego z odmówieniem Sejmowi, względnie jego komisjom prawa wykładania artykułu 44 konstytucji inaczej, aniżeli opiewa „zapatrywanie prawne" rządu, komisja musiała przerwać obrady i oddać sprawę do decyzji marszałka Sejmu. — Sam fakt przerwania nie rozpoczętej zresztą dyskusji byłby bez znaczenia, gdyby nie krył się za nim fakt ważniejszy, mianowicie, że rząd zdecydował się na jawną walkę z Sejmem i to o najsłabszy punkt zaczepienia: o dekrety, i to w czasie najkrytyczniejszym: podczas obrad budżetowych.

Ta taktyka rządu wskazuje na to, cośmy już przed kilku dniami podnieśli, mianowicie, że rząd gra na zwłokę, nie chcąc dopuścić do wejścia sprawy dekretów na porządek dzienny plenum Sejmu, zanim nie będzie miał uchwalonego budżetu. A to w naszych warunkach oznacza: możność istnienia bez Sejmu wogóle aż do najbliższego terminu budżetowego.

Tym sposobem **sprawa dekretów stała się centralną sprawą naszej polityki wewnętrznej: od niej uczyniono zależnem, czy będzie normalna praca i normalny stosunek między rządem a Sejmem, czy też będzie stosunek walki.** Dziwna rzecz: rząd, który dotąd przynajmniej nie reagował na uchwały komisji budżetowej, z których niejedna obcina, albo całkiem odrzuca żądane kredyty poufne, ten sam rząd z taką zaciętością upiera się przy tem, żeby z takiej czy innej interpretacji zrobić kwestję, „złamać albo ugiąć". A Sejm nie może się ugiąć.

Nie znamy przykładu, żeby gdziekolwiek z powodu korzystania przez parlament ze swego prawa groziła mu kara w postaci wyrzucenia go poza nawias życia państwowego. Jest to u nas całkiem naturalnym wynikiem zapatrywania sfer obecnie rządzących, że Sejm może sobie istnieć, o ile nie robi użytku ze swego

Ceny u nas a zagranicą

Dopiero wczoraj zamieściliśmy artykulik tow. **H. D.**, wykazujący jaka jest różnica w cenach ważnych artykułów spożywczych między nami a Berlinem, różnica na naszą niekorzyść. — Ten niepomyślny stosunek uwidoczni się jeszcze dokładniej, gdy porównamy ceny zbóż na giełdach polskich z cenami na giełdzie berlińskiej, przyczem z góry trzeba mieć na uwadze, że Niemcy są co do rolnictwa krajem niesamowystarczalnym, podczas gdy my, jako kraj o przewadze rolnictwa, powinnibyśmy bić cenami sąsiada zachodniego.

Dla porównania weźmiemy kilka gatunków zboża, licząc ceny w złotych za 100 klg., przeliczając markę na dwa złote. Tabelka ta ułożona jest na podstawie notowań giełd z 14 bm.:

Pszenica:		
Warszawa	59'00	59'50
Berlin	[illegible]	53'20
Kraków	56'00	58'00
Żyto:		
Warszawa	52'00	53'00
Poznań	58'00	60'00
Berlin	57'00	57'40
Kraków	52'00	53'00
Mąka pszenna:		
Warszawa	90'00	92'00
Lwów	83'00	84'00
Berlin	64'00	72'00
Kraków	[illegible]	90'00
Ziemniaki:		
Berlin	5'80	6'20
Kraków	8'50	9'50

(Zaznaczamy, że ceny krakowskie wzięte są ze sprawozdania targowego i giełdowego z 15 bm.).

Co z powyższego porównania wynika? — Oto wszystko, z wyjątkiem żyta, jest u nas droższe. A jest to tem mniej usprawiedliwione, ileże Niemcy — szczególnie w swej najurodzajniejszej części: na wschód od Łaby — produkują przeważnie pszenicę, podczas gdy żyto jest stałym artykułem importowanym. A trzeba zresztą dodać, że np. krakowska cena pszenicy tylko nominalnie wynosi 56—58 zł., gdyż w rzeczywistości sprzedaje się u nas pszenicę węgierską, a nawet argentyńską po cenie do 60 złotych za 100 klg., a więc o 7—8 zł. drożej, niż w Berlinie.

Jeszcze więcej rażącą jest różnica ceny mąki pszennej, która u nas jest o 18—24 (!) zł. wyższą, niż w Berlinie. Niewiadomo, na czyj karb położyć tę nadzwyczajną różnicę: czy na karb wydania i zniesienia zakazu przywozu pszenicy, czy na karb pośredników i młynarzy — dość, że u nas tak kosztowny artykuł wykazuje tak nieproporcjonalnie wysoką cenę w porównaniu z bogatszemi, a zatem konsumcyjnie silniejszemi, Niemcami.

Ten stan rzeczy może ulec pogorszeniu, o ile się sprawdzą pogłoski o nowych planach rządu reglementacji przywozu. Chodzi o to, aby ze względu na zastraszający stan bilansu handlowego ograniczyć przywóz, a więc wprowadzić napowrót zniesione z okazji waloryzacji ceł zakazy. Rządowi chodzi zapewne głównie o ograniczenie przywozu artykułów luksusowych, ale pod tym względem zamierzenia zwykle nie osiągają celu. Jakże natomiast łatwiej przeprowadzić zakaz czy ograniczenie przywozu zboża! U nas robi się różne eksperymenta, podczas gdy kraje ościenne zmierzają wprost do powiększenia swego do nas eksportu. Która polityka jest racjonalniejsza, niech odpowie tabelka cen.

Szczegóły afery szpiegowskiej

Jaką drogą Turek zdobywał materjał szpiegowski?

W uzupełnieniu naszych wczorajszych informacyj o wykryciu wielkiej afery szpiegowskiej i aresztowaniu w związku z tem starszego asystenta krakowskiej dyrekcji kolejowej **Turka**, urzędników kolejowych **Idzikowskiego** i **Mroza**, oraz zecera drukarni kolejowej **Chrobaka**, dowiadują się dzienniki warszawskie następujących szczegółów:

Przedewszystkiem więc dotychczasowe śledztwo ustaliło, że Turek **stykał się bezpośrednio z urzędnikiem poselstwa państwa ościennego, Winogradowym.** Był on tak pewien siebie i przeświadczony o swej bezkarności, że w Warszawie **osobiście „odwiedzał" owo poselstwo i tam, na eksterytorjalnym gruncie, otrzymywał od Winogradowa instrukcje i zamieniał kradzione przez siebie dokumenty na brzęczącą monetę.**

Za pomocą drobnych upominków, kolacyjek, libacyj, umiał on wkraść się w zaufanie łatwowiernych urzędników, którym kradł z pod ręki co cenniejsze dla wywiadu dokumenty. W ten sposób Winogradow był w posiadaniu **tajnych okólników, rozkładów jazdy na wypadek mobilizacji i fotograficznych odbitek dokumentów o treści, związanej ze sposobami translokacji wojsk podczas mobilizacji.**

Za szpiegowanie otrzymywał sute **wynagrodzenie w wysokości 220 dolarów miesięcznie.** Pozatem Winogradow nie skąpił mu pieniędzy na wydatki nadzwyczajne. W ten sposób w krótkim stosunkowo przeciągu czasu „uciułał" 8000 dolarów, **żona jego jest w posiadaniu kolczyków brylantowych, wartości kilkunastu tysięcy złotych** (kolczyki te podczas rewizji zakwestjonowano), a w Bochni, skąd jest rodem, **kupił kamienicę.**

Turek nie żałował sobie niczego. Prowadził życie „jedwabne". **W każdem mieście, dokąd jeździł „za interesami", utrzymywał kochankę.**

Oczywiście Turek, jako urzędnik kolejowy, liczne swoje podróże odbywał zadarmo, korzystając zawsze z... biletów służbowych.

prawa kontroli i współpracy. Taki niby-sejm jest nawet bardzo dogodny, gdyż stanowi listek figowy dla zakrycia nie chcącej nago paradować dyktatury. Nie na to jednak wybrany został na najszerszej podstawie Sejm, aby pozwolił zdegradować się do roli tolerowanego czynnika.

Już w ubiegłym roku, w poprzednim Sejmie przy próbie unieważnienia jednego dekretu — prasowego — okazało się, że rząd na tym punkcie objawia dziwne zdenerwowanie. Rozumiemy, że kto ma tak szerokie pełnomocnictwa, nie lubi, aby mu przekreślano jego robotę. Czy jednak ktoś, a niechby sam minister sprawiedliwości, może negować prawo mocodawcy do zatwierdzania lub odrzucania?

Widocznie szuka się pretekstu do walnej rozprawy. Dekrety zmieniają się w pętlę na szyji Sejmu.

Wnioski PPS

Na posiedzeniu Sejmu 15 bm. przedłożyli posłowie socjalistyczni następujące wnioski:

PRZECIW PODROŻENIU CUKRU

Wniosek nagły Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie niewykonania przez p. ministra skarbu obowiązku płynącego z ustawy o obrocie cukrem.

Ustawa o obrocie cukrem z dnia 22 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 630) nakłada na ministra skarbu obowiązek regulowania w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu i ministrem rolnictwa ceny cukru wypuszczanego przez cukrownie na rynek wewnętrzny. W myśl brzmienia art. 9 tej ustawy rozporządzenia z dnia 8 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 188) została ustalona cena cukru na 87 zł. 50 gr. za kw. netto. Rozporządzenie to zostało zaopatrzone w rygor karny w myśl art. 13 ustawy o obrocie cukrem.

Od dnia 24 kwietnia br. na podstawie umowy międzyzwiązkowej cukrowników, głoszącej zasadę niepoddawania się regulowaniu cen cukru przez rząd, właściciele cukrowni podnieśli cenę cukru o 7 zł. 50 gr. za kw. Upatrując w tem złamanie obowiązującej ustawy o obrocie cukrem i rozporządzenia wykonawczego określającego definitywnie cenę cukru oraz bezczynność władz wobec tych faktów, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się ministra skarbu do wykonania obowiązków, płynących z ustawy o obrocie cukrem i zmuszenia kartelu cukrowników do szanowania obowiązującej określonej legalnem rozporządzeniem Rządu — ceny cukru.

O ROZSZERZENIE UBEZPIECZENIA OD BEZROBOCIA

Wniosek posła Szczerkowskiego w sprawie rozszerzenia działania ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Klęska bezrobocia w Polsce przeszła w stan chroniczny, a obecnie obowiązująca forma pomocy nie jest ujednostajniona i pozbawia pomocy bardzo znaczną część robotników, a mianowicie robotników z warsztatów, zatrudniających poniżej 5 osób, robotników rolnych oraz robotników poniżej lat 18-tu. Przyczem korzystających z dobrodziejstw pomocy dzieli się na dwie kategorje, pobierających w ciągu 17 tygodni zasiłki z akcji ustawowej i po tym okresie korzystających z t. zw. państwowej akcji pomocy doraźnej. Forma tej pomocy nie jest wystarczająca. Tysiące bezrobotnych, którzy nie korzystają z zasiłków, znajdują się w strasznej nędzy, bez żadnych środków do życia.

Podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, by w najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi projekt noweli do Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w kierunku:

1) rozszerzenia działania ustawy na wszystkich robotników, bez względu na rodzaj ich zatrudnienia i wielkość przedsiębiorstwa;

2) przedłużenia okresu zasiłków normalnych do 32 tygodni;

3) podwyższenia wysokości zasiłków z obecnie obowiązujących norm od 30 do 50% płacy zasadniczej na 40 do 70% płacy zasadniczej;

4) utworzenie ze specjalnych stałych dopłat rządowych osobnego „funduszu kryzysowego" na cele wypłacania zapomóg w okresie kryzysów tym bezrobotnym, którzy ustawowy normalny okres zasiłków wyczerpali.

O NIEWYRZUCANIE BEZROBOTNYCH Z MIESZKAŃ

Wniosek posła Praussowej w sprawie zawieszenia eksmisji w stosunku do tych bezrobotnych, którzy otrzymawszy pracę, spłacają w ratach zaległy czynsz.

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. 39, poz. 406) wprowadziła moratorjum dla mieszkań jedno i dwuizbowych, o ile stwierdzonem zostanie, że zajmujący lokal nie może płacić czynszu z powodu niezależnych od niego okoliczności, jak wyjątkowo ciężkie położenie materjalne lub brak pracy.

W chwili obecnej wytworzyła się taka sytuacja, że tysiące rodzin robotniczych wyrzucone na bruk z tego powodu, że ich żywiciele — po okresie dłuższego pozostawania bez pracy — pracę tę uzyskali, ale nie mogą odrazu spłacić całej zaległości, która powstała wskutek moratorjum.

Ten stan rzeczy jest wyraźnie sprzeczny z wolą ustawodawcy, gdyż moratorjum dla bezrobotnych wprowadzono nie po to, aby tych bezrobotnych w chwili otrzymania pracy pozostawić bez dachu nad głową, ale aby liczne rzesze ochronić przed klęską bezdomności.

Tymczasem w samej Warszawie w dobie obecnej zanotowano 12.000 (dwanaście tysięcy) wyeksmitowanych rodzin, które na podstawie raportu Komisji Opieki Społecznej Rady miejskiej w Warszawie, rekrutują się właśnie z osób, nie mogących po dłuższem pozostawaniu bez pracy spłacić odrazu zaległego czynszu w momencie otrzymania pracy.

Aby zapobiec tej krzywdzie podpisani wnoszą: Sejm raczy uchwalić:

W rozdziale X: Moratorjum dla bezrobotnych, art. 23 ustęp 1, ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. 30, poz. 406) dodaje się na końcu ustępu zdanie:

„Eksmisja z takich mieszkań nie może być wykonana, o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca zaległy czynsz w ratach, wynoszących 25% bieżącego czynszu miesięcznego".

Pochód wyklętych

Księża uchylają kapeluszy

W gazetach francuskich z poczty wczorajszej znajdujemy opisy dorocznego obchodu (niedzielnego) — narodowego święta Joanny d'Arc, który w Paryżu odbył się na placu Rivoli 13 bm. przed pomnikiem — dziełem rzeźbiarza Real del Sarte.

Wśród licznych grup, które w pochodzie udawały się na plac Rivoli znalazła się i grupa „Action francaise", owych klerykalno-nacjonalistycznych monarchistów, niedawno wyklętych przez papieża. Wedle opisu paryskiego „Le Temps" przy wkroczeniu tej grupy na bulwar Malherbes rozległy się pod adresem młodocianego syna Daudeta oraz Maurrasa okrzyki: „Niech żyją" z chodników, gdzie zgrupowani byli przeważnie sympatycy „Action".

A bezpośrednio niżej pisze „Temps":

> „Księża licznie znajdowali się na chodnikach; jedni ograniczali się do zdejmowania kapeluszy. Inni oklaskiwali; jeden z nich specjalnie przybyły z Bordeaux, przyłączył się do pochodu i nie przestawał manifestować swojego zapału."

Ponieważ bezpośrednio potem opisuje „Temps", jak z powagą bez oglądania się na strony kroczył dwunastoletni syn Daudeta (a przypominamy, że Leon Daudet i Karol Maurras byli tymi, których usunięcia przedewszystkiem żądał był Rzym) widocznem jest, że ci księża **wyrażali swoją sympatję potępionemu przez papieża stronnictwu.**

W dalszym ciągu swojego opisu defilady „wyklętych" przytacza cytowany przez nas dziennik, że u stóp pomnika Joanny, prowizorycznie ustawionego w Paryżu (a który stanie na rynku w Rouen, gdzie z wyroku biskupiego spalono obecną święta, jako kacerkę i czarownicę) złożyły delegacje „Action" dużo wieńców. Nadto dodaje, że przy wkraczaniu na plac Rivoli zwracał ów pochód oczy ku jednemu z zamkniętych okien, gdzie za szybą dostrzec było można postać księżnej de Guise — z rodu zapewne dzisiejszych pretendentów francuskich do tronu.

Afiszowanie przez jakichś księży swoich sympatyj dla politycznego ugrupowania **wyklętego przez papieża**, tworzyłoby dowód, że nie cały kler francuski poddał się woli papieskiej i uznał papieski wyrok. Byłaby to niespodzianka, wobec której maleje to, co nam się wydawało czemś niezwykłem, gdy u nas dwaj biskupi pomimo zakazu papieża kandydowali do Senatu i papież musiał ich od uzyskanych mandatów odstawiać.

Ale polityka, gdy w nią się kler zaplącze, staje się dlań pokusą tak nieodpartą, że nawet sam znaczenie kar kościelnych dyskredytuje. A tymczasem biskup Przeździecki w świeżym swoim liście pasterskim sformułował lapidarnie, że nie jest katolikiem, kto nie okazuje posłuszeństwa papieżowi.

Otóż znaczna część arystokracji francuskiej, uważająca siebie za **jedyną przedstawicielkę tradycyj katolickich** „najstarszej córki Kościoła" — Francji, znajduje się pod klątwą papieską za nieposłuszeństwo i nie odstrasza jej niedawno zaszły fakt odmowy pogrzebu katolickiego jednemu z jej utytułowanych członków. Nie skłania jej nawet do ukrywania się wśród czterech ścian swoich siedzib; przeciwnie przy nadarzonej okazji organizuje ona **manifestację przed pomnikiem** niedawno bohaterki narodowej, ale niedawno przez Rzym kanonizowanej świętej... Nie poczuwa się zupełnie ona do tego, że jako wyklęta, nie ma prawa do pomnika świętej się zbliżać.

Ale, jak wskazywaliśmy, inny jest dzisiejszy typ ludzi, inna umysłowość, niż tych generacyj, które żyły przed setkami lat.

Nawet najbardziej zapatrzone w przeszłość, najbardziej z rodu i wychowania reakcyjne żywioły -- gdy o nie chodzi — uznają, że nie są zdruzgotane klątwą.

Zmiana w redakcji „Polonji"

PROTEST WSPÓŁPRACOWNIKÓW PRZECIW METODOM P. KORFANTEGO

Z dniem 10 bm. wydawnictwo „Polonji" przeprowadziło zmianę w osobie naczelnego redaktora tego pisma, którym był dotąd p. Władysław Zabawski. Zmiana ta nastąpiła w takich warunkach, że wywołała w łonie redakcji rozłam, którego wyrazem jest dłuższe oświadczenie członków redakcji, w którem czytamy m. in.: Prowadzenie pisma przez redaktora naczelnego p. Władysława Zabawskiego było dla nas gwarancją, że „Polonja" broni słusznej sprawy, że stoi na czysto narodowem stanowisku i że kierunku swego w tym względzie nie zmieni. **Do wydawcy i właściciela pisma p. Wojciecha Korfantego zaufania nie mamy.** Obawiamy się, że po usunięciu od kierownictwa pisma p. Zabawskiego moglibyśmy przez p. Korfantego zostać wciągnięci w sytuację, która byłaby w rozbieżności z obowiązkami naszemi jako Polaków i z honorem jako dziennikarzy.

Właściciel i wydawca „Polonji", p. Wojciech Korfanty, pomimo przynależności swej do chrześcijańskiej demokracji, jako pracodawca w stosunku do pracobiorców wcale nie kieruje się poglądami chrześcijańskiemi, lecz raczej odnosi się do zależnych od siebie pracowników z zupełną bezwzględnością. Jak długo kierownictwo pisma znajdowało się w rękach p. Zabawskiego, był on rzecznikiem interesów naszych i w miarę sił i możności zawsze w obronie ich postępował. Jedyną naszą odpowiedzią na usunięcie p. Zabawskiego i sposób tego usunięcia może być tylko porzucenie naszej pracy w „Polonji". Usuwamy się solidarnie wszyscy niżej podpisani i podajemy to zarazem do wiadomości opinji publicznej. Uważając, że powody, które zmusiły nas do naszego postanowienia są słuszne i uzasadnione, wierzymy, że nie znajdą się dziennikarze, którzy chcieliby zająć opuszczone przez nas stanowiska.

Katowice, dn. 15 maja 1928 r.

Stanisław Nogaj, Stanisław Janicki (Ciwis), Gudowski, Aleksander Mieszalski, Zygmunt Skrodzki, Wincenty Kasperowicz, Henryk Hanze.

LISTY Z KRAJU

ŻĄDANIA MIESZKAŃCÓW MYŚLENIC

Myślenice, 15 maja.

Dnia 13 bm. odbyło się w Myślenicach publiczne zgromadzenie w sali straży ogniowej, na które przybyło kilkaset osób.

Zagaił tow. **Kacki**, który został wybrany na przewodniczącego, sekretarzował tow. **Pindela**, zastępcą był tow. **Surma.**

Po powitaniu tow. posła **Pająka** i po sprawozdaniu jego, podnosili miejscowi obywatele różne bolączki, prosząc o ich załatwienie.

Między innemi uchwalono domagać się zmiany ustawy o przymusowej asekuracji od ognia, zniesienia podatków lokatorskich i niesprawiedliwych podatków obrotowych, które są nałożone na drobnych rzemieślników, uruchomienia robót publicznych, jak np. **rozpoczęcia budowy kolei przez Myślenice, obwałowania brzegów rzeki Raby**, która przez wylewy niszczy plony i zabiera ziemię, wypłaty przyznanych odszkodowań za zniszczenia wskutek działań wojennych, **uwolnienia więźniów politycznych**, utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, **parcelacji gruntów ks. Lubomirskiego**, wreszcie przyjścia z pomocą drobnym rzemieślnikom przez udzielenie im dogodnego i taniego kredytu.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zgromadzenie zakończono.

Młodzież

Młodociani w pracy nad siły. — Ohydny obraz zwyrodnienia.

Niedawno feljonista „Epoki" **Widz** pisał „refleksję" z powodów nowej broszury Haliny Krahelskiej: „**Praca dzieci i młodocianych w Polsce**".

„Cyfry, fakty, dokumenty... Podstawowy materjał oceny zjawisk zbiorowego życia, przeciwwaga frazeologji, wolnej od trudu badania, analizowania rzeczy. Bo, naprzykład, kiedy się mówi i pisze o młodzieży, zaraz przychodzą na pomoc wytarte szematy: nadzieja, przyszłość narodu, wielkie ideały, trzeba z młodymi naprzód iść i t. p. Tak mówiący, kieruje swoją myśl swawolną w stronę rzeczy przyjemnych, czy też za przyjemne uznanych, deklamuje o poezji studenckiego czwartaka, o urokach młodości, o zdrowiu moralnem młodego pokolenia, o sporcie, o nauce, o życiu ideowem. Ale tej myśli, powtarzam, swawolnej, nie skieruje nigdy tam, gdzie jest... piekło na ziemi, gdzie młodzież męczy się, choruje i ginie, gdzie jest wyzyskiwana w sposób nieludzki, gdzie niemasz radości i wesela, a choćby tylko zaspokojenia elementarnych ludzkich potrzeb. Młodzież — to nietylko szkoła, nietylko wyższy zakład naukowy. Większość — to dzieci pracującego ludu, dzieci pracujące".

A dalej czytamy:

„Powszechny wyzysk pracy młodocianych (płace trzy lub czterokrotnie mniejsze od płac dorosłego mężczyzny) bywa pozorowany fikcją uczenia ich, szkolenia w zawodzie, odbywania przez nich „praktyki". Najłatwiejsze do zdemaskowania — pisze p. Krahelska — jest to twierdzenie w fabrykach, które z istoty swej produkcji mogą nie stosować żadnego przyuczania (produkcja masowa). Jest naprzykład, w Warszawie, parę wielkich fabryk mebli metalowych, zatrudniających młodocianych i dzieci poniżej lat 15 w bardzo wysokim odsetku. Chłopcy w tych fabrykach są używani przeważnie do przenoszenia rozmaitych części mebli i do robót na podwórzu. Jest to praca bardzo ciężka: w jednej z takich fabryk, chłopcy przenoszą kilkanaście razy dziennie z podwórza i parteru na piętra ramy z siatkami łóżek, kątowniki, plecy łóżek. Kątowniki ważą przeciętnie po 6 klg., bierze się ich 5 do 8 od razu. Plecy łóżek ważą 17 i pół kg., bierze się dwoje pleców i t. d. Pomimo takiego rodzaju pracy w tych fabrykach chłopcy są przyjmowani w charakterze „praktykantów" na przeciąg trzech lat i mają uposażenie „uczniowskie".

Raczmy pamiętać, że pojęcie „młodzież" obejmuje nietylko tych, którzy mają w rękach książkę, cyrkiel czy piłkę nożną, ale i tych, którzy dźwigają ciężary wagi dziesiątków kilogramów".

* * *

A teraz przykry obrazek z życia tej drugiej młodzieży, która szczęśliwie posiada możność kształcenia się — — obrazek zaiste zdziczenia. Oczywiście **nie uogólniamy** tego na całą młodzież inteligencką, ani na całą choćby młodzież obwiepolską, z której wywodzą się podobno „bohaterowie" poniższego skandalu. Jest to obrazek, wierzymy, **wyjątkowy**, niemniej jakże daleko odbiega on od frazesów któremi się w czambuł w momentach „rozczulenia" komplementuje młodzież!

Otóż w lwowskim „Dzienniku Ludowym" znajdujemy list jakiegoś starszego obywatela, emeryta, który przytoczymy tu w głównej osnowie:

Pisze on:

„Przechodząc wieczorem onegdaj przez park Łyczakowski, zauważyłem grupkę młodzieży wyższych uczelni, składającą się z sześciu studentów. Siedzieli na ławce, kiedy koło nich przechodziła młoda pani (jak później dowiedziałem się, żona jednego z urzędników państwowych) wraz z córeczką czternastoletnią. Pod jej adresem posypały się ze strony młodzieńców ordynarne, wulgarne wyrazy i nie nadające się na tem miejscu do powtórzenia propozycje — których powstydziłby się nawet największy wyrzutek społeczeństwa, czy nawet sutener. Gdy owa pani, chcąc czemprędzej minąć tych napastników, ujęła córeczkę za rękę i przyspieszyła kroku — zerwało się dwóch z ławki i powtarzając owe propozycje, podbiegli do spieszących, porwali obie w pół i gwałtem pociągnęli je w ciemne zarośla. Pozostali również porwali się z miejsc i śmiejąc się, szli z pomocą tym zwyrodnialym towarzyszom.

Widząc to, podbiegłem i mimo podeszłego wieku i kalectwa, stanąłem w obronie owych pań, sądząc, że przecież napastnicy się opamiętają, uszanują starość i swój studencki stan. Gdym drżąc cały z oburzenia, odtrącił jednego z napastników i chciałem mu wyrwać z objęć zalęknioną dziewczynkę, podniosły się na mnie aż cztery laski żelazem okute.

I kto wie, czyby dziś moja siwa głowa siedemdziesięcioletnia nie była rozbita jak gliniany garnek, gdyby nie niespodziewana pomoc, z jaką mi przyszedł p. B. Rembowski, który właśnie tamtędy wśród ciemnej, pustej alei przechodził. Szybkim ruchem wyrwał jednemu z napastników laskę i tą odbił wymierzone na mnie ciosy. Teraz cała furja owych „zuchów" skierowała się na niego.

Ale tu już brakło dawnego impetu wobec zimnej krwi i ostatecznej męskiej postawy tegoż. — Zdradzili się również owi młodzieńcy niebacznie „który ich ród" — gdyż pod adresem obrońcy posypały się znane wulgarne wykrzykniki: „kanalja legjonowa, herszt bandy proletarjackiej" i t. d. Kiedy ten mimo wszystko nie tracił zimnej krwi i stanowczo żądał zaprzestania burd, nie licujących z czapeczkami studenckiemi — ci nie pomni już niczego, rzucili się na niego z laskami, a jeden wyciągnął nawet jakiś bokser czy kastet!"

Opisawszy wreszcie, jak R. obronił i siebie i panie od tej dzikiej napaści, zakończył autor listu słowami:

„Do czegóż taka młodzież zdolna być może, która bezbronne kobiety hańbi, na starca nad grobem stojącego aż cztery laski podnosi — a w bojach krwawych kilkakrotnie rannego za wolność Ojczyzny wysłużonego oficera i kawalera Virtuti Militari błotem miast wawrzynem obrzuca.

Czyż to mają być te drogi, które tak szumnie głoszą przewódcy obwiepolscy? Cóż — pytam — będzie dla tej młodzieży zatrutej — świętością?

Zastanowić się i działać trzeba, — ale nie jutro — lecz zaraz — dziś — by nie było zapóźno".

RYSZARD COUDENHOVE-KALERGI

Wojna

(Z książki p. t. „Bohater czy święty")

Cała Europa igra dziś z wojną: **ministrowie, dyplomaci, posłowie, dziennikarze, kapitaliści oraz szefowie sztabów wojskowych.**

Poza wszelkiemi planami politycznemi, układami, wydarzeniami czai się wojna, ta wielka sensacja polityki, gra hazardowna państw i ich przywódców. Wszyscy politycy europejscy dzierżą w jednej dłoni możliwość wojny, w drugiej możliwość pokoju.

Groźbą wojny zabezpieczają sobie odwrót — albowiem w razie rozbicia się układów, odezwą się armaty. Cynizm, z jakim dziś w Europie igra z wojną, przewyższa nawet ową lekkomyślność, z jaką polityczni dyletanci przygotowali i rozpętali wojnę światową, gdyż wówczas nie wiedziano jeszcze, co oznacza wojna europejska, dziś zna się aż nazbyt dobrze jej grozę. Przyczyną niebezpieczeństwa wojny w Europie jest **immoralizm europejski;** gdyby bowiem na czele wszystkich, lub choćby większości rządów europejskich zasiadali mężowie, świadomi swej moralnej odpowiedzialności, pokój Europy byłby utrwalony w przeciągu miesiąca.

— — — — — — — — — —

Politycy europejscy nie są ani apostołami pokoju, ani podżegaczami wojny; zależnie od opinji publicznej gotowi są przechylić się w jedną, lub w drugą stronę i w odpowiedniej chwili wygłosić równie piękne odezwy bojowe jak i kazania pokojowe. Masy zaś są bierne; żyją z dnia na dzień, nie zastanawiając się nad sposobem odwrócenia niebezpieczeństwa nowej wojny.

Wspomnienia martyrologu wojennej zbladły już, zaś widmo nowej wojny jest mgliste i niewyraźne. Masy pozostają oddalone od intryg politycznych aż do dnia, w którym nowe hasło powoła je pod broń. Czy hasłem tem będzie: **„Ochrona ojczyzny przed inwazją"**, czy **„Ochrona honoru narodowego"**, czy **„Oswobodzenie uciśnionych braci"**, czy **„Wolność"**, czy **„Zemsta"**, nie jest jeszcze pewnem. Pewne jest, iż — wygłoszone w odpowiedniej chwili — pociągnie za sobą szerokie warstwy ludności jak w r. 1914, gdy wszyscy żołnierze Europy wyruszyli **w obronie zagrożonej ojczyzny.**

Nadmiar cierpienia i okropności, jakie musi sprowadzić nowa wojna europejska zbudzi ludy, które wówczas dopiero zrozumieją, iż padły ofiarą oszustwa!

— — — — — — — — — —

Tylko mała garstka ludzi widzi to grożące niebezpieczeństwo i garstka ta występuje przeciw wojnie w imię rozsądku i moralności.

Do walki z cynikami i materjalistami, którzy chcą sprzedać najlepszą krew Europy, dla zaspokojenia swej próżności lub chciwości, winna stanąć ofiarna **młodzież** Europy. Walkę tę z polityką dyplomatycznych intrygantów i paskarzy wojennych powinno się prowadzić z równym zapałem i równą żarliwością jak prowadzono ongiś wojny krzyżowe!

— — — — — — — — — —

Nowy heroizm, którego pionierem jest dziś nowa młodzież, głosi: czasy wojen bratobójczych już się skończyły, **dziś w Europie miejsce wojny zajmie praca.** Ten nowy heroizm wzywa wszystkich, którzy są młodzi i wszystkich, którzy pozostali młodymi, do rozstrzygającej walki z hjenami politycznemi, z politycznymi demagogami i gospodarczymi polipami, którzy kosztem krwi bratniej zyskują ordery i majątki.

Oto pole walki, oto **wspólny front młodzieży europejskiej!**

Wiadomości polityczne

ROKOWANIA POLSKO-BELGIJSKIE

W pierwszych dniach czerwca br. rozpoczną się w Brukseli rokowania o konwencję konsularną między Polską a Belgją. Będzie to siódma z rzędu tego rodzaju umowa zawarta przez Polskę. Pełnomocnictwa do podpisania umowy otrzymali: z polskiej strony poseł w Brukseli Tytus Filipowicz i dyrektor departamentu konsularnego Dr. Wacław Babiński. Oprócz tego wezmą udział w rokowaniach zastępcy wydziału ogólnego departamentu konsularnego Dr. Tadeusz Brzeziński i konsul generalny w Paryżu Dr. Karol Poznański.

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH

We wtorek rozlepione zostały na ulicach Berlina urzędowe plakaty, zawierające szereg informacyj dotyczących wyborów oraz wykazy list państwowych i okręgowych Berlina. Lista **polskiej partji ludowej** w okręgu berlińskim do Sejmu pruskiego otrzymała Nr. 18 i zawiera 4 nazwiska: 1) na pierwszym miejscu figuruje dr. J. Kaczmarek, sekretarz generalny związków polskich w Niemczech, 2) ks. Bol. Domański proboszcz z Zakrzewa, 3) dotychczasowy poseł Jan Baczewski, 4) p. Gorzelany z Berlina. Lista ta przyłączona jest do listy państwowej związku mniejszości narodowej noszącej również Nr. 18 i zawierającej następujące nazwiska: 1) pos. J. Baczewski, 2) St. Szczepaniak, sekretarz generalny związku Polaków na G. Śląsku, 3) Jan Kwiatkowski, redaktor pisma polskiego „Naród" w Herse w Westfalji. Lista okręgowa **polskiej partji ludowej** do Reichstagu nosi Nr. 22 i zawiera w okręgu berlińskim 4 nazwiska: 1) ks. Bol. Domański, 2) poseł Jan Baczewski, 3) dr. Jan Kwiatkowski, 4) Paweł Lotwolesch, sekretarz związku Polaków okręgu berlińskiego. Lista ta przyłączona jest do państwowej listy związku mniejszości narodowych w Niemczech, która otrzymała również Nr. 22. Na pierwszem miejscu tej listy państwowej do Reichstagu figuruje dr. J. Kaczmarek, drugi St. Szczepaniak, 3) Andrzej Zydor prezes berlińskiego oddziału związku Polaków w Niemczech. W poprzednich wyborach mniejszość narodowe w Niemczech uzyskały tylko 2 mandaty do Sejmu pruskiego, a mianowicie jeden mandat ze Śląska i jeden z listy państwowej, które to mandaty objęli dwaj kandydaci polscy poseł Baczewski i ks. Klimas. Prasa niemiecka zdradza obecnie pewne zaniepokojenie wobec tego, iż są dane, że **Polacy mogą nietylko utrzymać dotychczasowe dwa mandaty do Sejmu pruskiego,** ale również **uzyskać jeden lub dwa mandaty do Reichstagu.**

BENESZ NIE POJEDZIE DO BERLINA

„Berliner Zeitung" donosi, że wobec poważnej choroby ministra Stresemanna oficjalny przyjazd ministra Benesza do Berlina został ostatecznie odwołany. Minister Benesz nie może z powodu choroby Stresemanna przeprowadzić żadnych rozmów w Berlinie.

BEZDOMNY KS. KAROL

Belgijska Rada gabinetowa wbrew przewidywaniom nie zajmowała się sprawą pobytu ks. Karola rumuńskiego w Belgji. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od stanowiska księcia. Jak donoszą z kół rządowych, władze nie otrzymały dotychczas żadnej prośby oficjalnej od ks. Karola o zezwolenie na pobyt w Belgji. Brukselski „Le Soir" podaje oświadczenie miarodajnej osobistości, jakoby ks. Karol rumuński zamierzał osiedlić się na zamku w Ardenach w oczekiwaniu na kupno odpowiedniej posiadłości.

JAPONJA WOBEC PROPOZYCJI AMERYKAŃSKIEJ

Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że japońskie min. spr. zagr., zredagowało już odpowiedź na propozycję amerykańską dotyczącą **postawienia wojny poza prawem.** Korespondent twierdzi, że Japonja przyjmuje nagół propozycje amerykańskie, wypowiadając się jedynie za wprowadzeniem pewnych zmian. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że odpowiedź doręczona zostanie niebawem ambasadorowi amerykańskiemu.

W obronie pracy ludzkiej

Jednomyślne uchwały olbrzymich zgromadzeń górników w zagłębiu dąbrowskiem

Z inicjatywy okręgowego sekretarjatu Centralnego Związku Górników na Zagłębie Dąbrowskie i Częstochowskie zostały zwołane na wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego na 13 i 14 maja zgromadzenia, na których zostały wygłoszone referaty przez okr. sekretarza tow. **Bielnika** i tow. **Szprucha**, oraz delegatów na temat: wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie ubezpieczenia na starość i przeciw inwalidztwu, oraz na temat szalejącej drożyzny i niskich płac robotniczych. Na zgromadzeniach tych zapadły manifestacyjnie przyjmowane uchwały następującej treści:

I.

Zgromadzeni robotnicy całego Zagłębia Dąbrowskiego zakładają kategoryczny protest przeciwko wymówieniu umowy przez przemysłowców węglowych i dążeniu do pogorszenia obecnych płac i umowy zbiorowej.

Natomiast w całej rozciągłości zgromadzeni podtrzymują wysunięte żądania przez Centralny Związek Górników i oświadczają gotowość podjęcia walki o postulaty wysunięte przez Związek Górników.

Zgromadzeni robotnicy zakładają kategoryczny protest przeciwko bezczynności i tolerowaniu przez Rząd i podwładne organy szalejącej drożyzny w kraju, a szczególnie w ośrodkach przemysłowych, które są zamieszkiwane przeważnie przez najuboższą część ludności.

Zgromadzeni domagają się od Rządu podjęcia stanowczej i natychmiastowej walki z drożyzną, jaka od kilku tygodni panuje.

Zgromadzeni robotnicy domagają się podjęcia uchwały przez Sejm aby do płac robotniczych został wprowadzony wskaźnik drożyźniany. Równocześnie robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego protestują przeciwko ściąganiu im podatku od tak marnego zarobku.

Zgromadzeni postanawiają wzmocnić szeregi Centralnego Związku Górników, aby móc podjąć skuteczną walkę o powyższe postulaty.

II.

Zgromadzeni robotnicy kopalń Zagłębia Dąbrowskiego stwierdzają, że większość poprzednich Sejmów i wszystkie dotychczasowe Rządy przeciwstawiały się zawsze wysiłkom Centralnego Związku Górników i PPS w sprawie wprowadzenia ustaw ubezpieczeniowych od niezdolności do pracy. Wskutek kryzysu w przemyśle, dziesiątki tysięcy robotników, którzy przepracowali w kopalniach i hutach po 20 i 30 lat stwarzając swoją ciężką pracą olbrzymie kapitały dla przemysłowców i kładąc zarazem fundamenty pod rozwój gospodarczy Państwa — zostali powyrzucani ze starganem zdrowiem na ulicę, a z powodu braku ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa są skazane na niechybną śmierć głodową.

Nędza steranych pracą robotników jest tak bezgranicznie dotkliwa, że dalsze pozostawianie ich bez żadnej opieki staje się jedną z najdotkliwszych plag i zbrodni społecznych.

Zgromadzeni górnicy zwracają się przeto bezpośrednio do Rządu z żądaniem przedłożenia Sejmowi odnośnego projektu ustawy, ubezpieczającej robotników na starość.

Z konferencji spółdzielni spożywców okręgu krakowskiego

Dnia 13 maja, w Domu Z. Z. K. odbyła się konferencja Spółdzielni Spożywców Okręgu krakowskiego. Na konferencję przybyło 34 delegatów od 12 spółdzielni, pozatem przedstawiciele Powszechnego Tow. Bud. Tanich Domów, Krakowskiej Rady Związków Zawodowych, T. U. R. i 10 gości.

Głównym tematem obrad był stosunek ruchu spółdzielczego spożywców do innych form ruchu robotniczego. Po ożywionej kilkugodzinnej dyskusji, uchwalono następujące zasadnicze rezolucje:

„Spółdzielczość spożywców jest ruchem społeczno-gospodarczym, antykapitalistycznym. Działalność spółdzielczości zbiega się z postulatami i walką codzienną proletarjatu. Chcąc, by udział proletarjatu podniósł się do wyższej normy (obecnie nie przekracza 20%) trzeba, by kooperacja zbliżyła się do ogólnego życia robotniczego.

Za najważniejsze postulaty należy uważać:

1. Współpraca ze Związkami Zawodowemi musi być realna i oparta na rzeczywistych przesłankach. Zasadą winno być, że każdy członek Związku należy do spółdzielni, zaś członek spółdzielni — do Związku Zawodowego. Inne formy współpracy: a) pomoc strajkującym robotnikom, b) składanie oszczędności Związków Zawodowych w spółdzielniach, c) propagowanie spółdzielczości na walnych zebraniach Związków Zawodowych i tp.

2. Współpraca z robotniczym ruchem oświatowym ma za zadanie, by interesować i wciągnąć młodzież robotniczą do spółdzielczości. Należy urządzać szereg prac i akcyj oświatowych z młodzieżą robotniczą.

3. Spółdzielczość musi przez swoją taktykę i współpracę uzyskiwać realne wpływy w samorządach (i ewentualnie w parlamencie), by tam bronić swych interesów, niejednokrotnie atakowanych przez przedstawicieli klas posiadających.

4. Stosunek kooperacji do samorządów musi się układać na płaszczyźnie, że spółdzielczość prowadzi działalność aprowizacyjną i walkę z drożyzną artykułów żywnościowych. Tendencjom, by samorządy prowadziły samodzielne sklepy miejskie i piekarnie — należy się przeciwstawić. Zrozumiałym faktem jest, że może się to przeprowadzić w wypadku, gdy spółdzielnia jest silna i dobrze zagospodarowana, oraz gdzie spółdzielnia utrzymuje żywe i przyjazne stosunki z działaczami robotniczemi samorządowemi.

5. Spółdzielczość musi się domagać, by projekty piekarni mechanicznych, mleczarskich i t. p. były przez nią realizowane przy życzliwem poparciu samorządów demokratycznych (dogodny kredyt, zniżka podatków i tp.).

6. Samodzielna i wewnątrz niezależna kooperacja musi utrzymywać żywy kontakt z ruchem robotniczym kraju dla rozszerzenia swych wpływów gospodarczych i ideowych.

W następnych punktach porządku dziennego zdawał sprawozdania kierownik Oddziału Związku Spółdzielni Spoż., lustrator Okręgu i przewodniczący Rady Okręgowej.

W wolnych wnioskach postanowiono wszcząć usilne starania, aby Dzień Spółdzielczości, który przypada w roku bieżącym w dniu 3-cim czerwca, w poszczególnych miejscowościach wypadł jaknajlepiej. Urządzone będą wieczornice, odczyty, zabawy, rozrzucane ulotki, rozklejane afisze.

W końcu, na wniosek tow. Papli Józefa z Wadowic uchwalono odnieść się do Dyrekcji Izby Skarbowej w Krakowie z domaganiem, aby Spółdzielnie przy udzielaniu koncesji nie były traktowane po macoszemu, a tak jak chce tego ustawa i zwyczaj, praktykowany w całej reszcie Polski, Spółdzielnie miały pierwszeństwo przy otrzymywaniu zezwoleń na prowadzenie sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Przewodniczył obradom radca T. Kluczka, referowali J. Dominko, B. Hubrich, St. Orzelski. W dyskusji zabierali głos: Daczkowski, Łysek, Kruczkowski, Papla, Bielaczyc, Jończyk i Kluczka. **J. D.**

Przegląd społeczny

PRZEDŁUŻENIE POMOCY DORAŹNEJ NA DRUGĄ POŁOWĘ MAJA

Minister pracy w porozumieniu z min. skarbu i min. spraw wewnętrznych, zarządził **przedłużenie na drugą połowę maja** państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników **dla wszystkich tych kategoryj i w tychsamych miejscowościach, w których obowiązywała ona w pierwszej połowie maja.** Przedłużona została również państwowa pomoc doraźna dla **bezrobotnych byłych robotników przedsiębiorstw państwowych na drugą połowę maja** z takiemisamemi ograniczeniami i w tychsamych miejscowościach, w których była ona prowadzona w pierwszej połowie maja.

Z życia robotniczego

—o—

DOCHODY FABRYKI „ISKRA" A PŁACE ROBOTNICZE

W związku ze strajkiem w fabryce farb „Iskra—Karmański" w Krakowie, nie od rzeczy będzie przedstawić **kalkulację cen wyrobów tej fabryki.**

I tak, farby szkolne w guziczkach kosztują fabrykę wliczając już nawet podatek, około 25 zł. za 1000 sztuk, podczas gdy w sprzedaży **kralowej** liczy firma za 1000 sztuk farb **80 złotych**, w sprzedaży zagranicznej złotych **40!** Zysk czysty zatem jest wprost ogromny.

W świetle powyższych danych, nieustępliwość fabryki w sprawie skromnych żądań robotniczych nie da się wytłumaczyć inaczej, jak tylko złą wolą dyrekcji. Zwracamy na ten szczegół uwagę strajkujących robotników, oraz Inspektoratu pracy.

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW WOJSKOWYCH ZAKŁADÓW ŻYWNOŚCIOWYCH

Stosunki pracy w zakładach wojskowych domagają się gruntownej sanacji. Jak to wykazał w komisji budżetowej Sejmu tow. poseł **Lieberman**, — wojsko jest jednym z najgorszych pracodawców. Na terenie całego państwa szykanuje się robotników za przynależność do klasowych związków zawodowych, **lekceważy się**, albo nawet wręcz **łamie** ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy, o urlopach robotniczych i t. d. W Krakowie **w wojskowych zakładach żywnościowych** panuje z tego powodu wielkie rozgoryczenie. Wprawdzie autor słynnego rozkazu, kasującego (?) **ustawowe** urlopy robotnicze w zakładach żywnościowych p. kapitan Dabrowski został na skutek naszych interwencyj sam ...skasowany, sanacja tych zakładów nie powinna się jednak na tem skończyć. W tych dniach odbyło się w Domu Robotniczym zgromadzenie robotników wojskowych zakładów żywnościowych, w obecności tow. posła **Bobrowskiego**, który w ich sprawach prowadzi pertraktacje z przełożonemi władzami wojskowemi. Zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której protestują: **przeciwko niesłusznemu zredukowaniu trzydziestu ludzi bez czternastodniowego wypowiedzenia, przeciwko przymuszaniu ich do podpisywania deklaracyj, pozbawiających ich prawa do urlopu, zasiłków na czas bezrobocia i ustawowego terminu wypowiedzenia.** — W zakończeniu zgromadzeni protestują przeciwko jakiemuś nowemu rozkazowi, który przemianowuje robotników pracujących od 5—30 lat na robotników... **sezonowych:** Mamy nadzieję, że przełożone władze wojskowe wkroczą z całą stanowczością **w obronie obowiązujących ustaw**, łamanych przez kierownictwo zakładów, zaś co do pozostałych żądań robotniczych, to uznają ich słuszność.

ROBOTNICY SALIN PAŃSTWOWYCH W WALCE O PODWYŻKĘ ZAROBKÓW

Po demonstracji, którą urządzili robotnicy salinarni w ubiegłą sobotę, odbyło się masowe zgromadzenie salinarzy w niedzielę 13 bm. w sali Domu Robotniczego w Wieliczce, z udziałem delegacyj bocheńskich robotników salinarnych. Po zagajeniu przez tow. **Tatarę** i na propozycję tegoż, objął przewodnictwo zgromadzenia tow. Jan **Michalik** z Bochni. O prowadzeniu akcji zarobkowej w salinach referował tow. **Tatara**, wskazując, iż rząd obojętnie traktuje wniesione przez Centralny Związek Górników żądanie podwyżki płacy od 1 maja br. w wysokości 20 procent, **wobec czego robotnicy są zdecydowani w całych salinach przeprowadzić najostrzejszą walkę o swe słuszne i umiarkowane żądania.** W dyskusji zabierali głos towarzysze: **Jagło, Lachman, Pichórz, Michalik** z Bochni i tow. **Gamoń, którzy podnosili konieczność bezzwłocznego wysłania delegacji do Warszawy**, gdyż nastrój strejkowy wśród robotników nie da się długo przez delegatów powstrzymać. Po dyskusji wybrano delegację, kładąc nacisk, by jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, po porozumieniu się z tow. posłem **Markiem** i **Stańczykiem** wyjechała do Warszawy. Wreszcie zaznaczamy, iż te stosunki, które obecnie istnieją w państwowych salinach, **tak pod względem płacy jak i pracy,** muszą ulec zmianie, choćby to miało pociągnąć za sobą najostrzejszą **walkę!**

KRONIKA

Kraków, 17 maja.

Wycieczka TUR na kopiec Kościuszki

Dziś we czwartek, jako w dzień świąteczny w razie pogody urządza TUR wielką wycieczkę na Mogiłę Kościuszki. Wycieczka złoży na Mogile wieniec od członków TUR. **W wycieczce weźmie udział orkiestra „Ogniska" pocztowców. Zbiórka o godzinie 10 rano punktualnie koło głównej poczty,** skąd wyjedziemy specjalnemi wozami tramwajowemi do Salwatora. Stamtąd przy dźwiękach orkiestry pocztowców ruszymy na Mogiłę Kościuszki. Z powrotem odjazd z pod Salwatora o godz. 1 popołudniu. Koszta 40 gr. wraz z jazdą tramwajami; dzieci za darmo. — **Jawcie się tłumnie!**

* * *

WYCIECZKA TUR DO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

W niedzielę dnia 20 bm. urządza Tow. Uniw. Robotniczego wycieczkę do Muzeum etnograficznego na Wawelu. Zbiórka o godz. 10 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Skarbnik TUR sprzedaje bilety codziennie w sekretarjacie OKR PPS przy ul. Dunajewskiego 5 II. p. Bilet od osoby 30 gr., dzieci mają wstęp bezpłatny. W dniu wycieczki sprzedaż biletów podczas zbiórki.

—ooo—

„DZIEŃ DOBREJ WOLI", zbratania i przyjaźni narodów, jest obchodzony przez młodzież coraz to liczniejszych krajów, a to dnia 18 maja. Ku uczczeniu tego dnia Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urządza obchód w Domu górników w piątek 18 bm. o godz. 4 popołudniu. Dla dzieci i młodzieży wstęp wolny.

BIURO POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ „AEROLOT" zostało przeniesione na ul. Szpitalną L. 32 (parter front) koło hotelu Pollera.

W OBRONIE PRAW NABYTYCH PRZEZ NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie krakowskiego Koła TNSW. Referat wygłosił prof. Trybowski na temat: „Stanowisko Koła wobec systematycznego odbierania praw nabytych". Referent wyjaśnił kolejno najważniejsze **prawa nabyte już w państwie polskiem, a odebrane późniejszemi ustawami.** Po wyczerpującym referacie i dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucje referenta, które domagają się przywrócenia nieprzenoszalności nauczycieli stałych, wliczania do emerytury lat urlopu bezpłatnego, zaliczenia lat służby samorządowej, wliczenia do emerytury dodatku dyrektorskiego itd.

GIMNAZJUM IM. BARTŁOMIEJA NOWODWORSKIEGO (DAWNIEJ ŚW. ANNY) W KRAKOWIE przygotowuje wielką uroczystość ku czci swego założyciela na dzień 2 czerwca b. r. Na jej program złożą się: nabożeństwo poranne, po którem odbędzie się uroczysta konferencja grona nauczycielskiego z udziałem wybitne stanowiska w kraju zajmujących byłych uczniów szkoły, — wieczorem zaś uroczysta Akademja w gmachu gimnazjalnym z uwieńczeniem tablicy pamiątkowej, poświęconej czci Nowodworskiego. Zaproszenia na wielkie święto najstarszej szkoły polskiej roześle w tych dniach dyrekcja gimnazjum wraz z gronem nauczycielskiem.

„GROBLE" PRZY GIMNAZJUM IM. BARTŁOMIEJA NOWODWORSKIEGO W KRAKOWIE JAKO PARK GIER I ZABAW DLA MŁODZIEŻY. Praca około urządzenia „Grobli" na park gier i zabaw w pełnym toku. Magistrat kończy uporządkowanie chodników zewnątrz parku — motorowy pług orze wewnętrzne boisko i równa teren. Ogrodnictwo miejskie upiększy krzewami mały pas ziemi wewnątrz parku. Młodzież korzysta już w całej pełni z parku podczas lekcyj ćwiczeń cielesnych.

PAMIĘCI POLEGŁYCH UCZNIÓW GIMNAZJUM SOBIESKIEGO. Chcąc uczcić pamięć tych uczniów III gimnazjum Sobieskiego w Krakowie, którzy przelali swą krew za wolność Ojczyzny w latach 1914—1920, przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w auli szkolnej, upraszamy rodziców, krewnych i znajomych poległych o podanie najpóźniej do 30 czerwca br. imion i nazwisk zmarłych, ich roku urodzenia, daty i miejsca śmierci, oraz wyruszenie na front z nadmienieniem, z której klasy poszedł na wojnę, względnie czy bezpośrednio po maturze. Odpowiedzi i datki na pokrycie kosztów tablicy przyjmuje dyrekcja III gimnazjum w Krakowie, ul. Sobieskiego. Pożądanem by było podać także krótki opis czynów bojowych, odznaczenia i stopień wojskowy celem wydania albumu pamiątkowego przy dołączeniu fotografji.

Obrabowanie woźnego Stoku w przedsionku Banku Polskiego

Skradziono 8580 zł.

Wczoraj w godzinach rannych dokonano w Banku Polskim obrabowania inkasenta w osobie Kłosowskiego, woźnego kooperatywy „Stok". — Kłosowski podjął w PKO sumę 8000 zł., którą następnie miał wpłacić w Banku Polskim. W chwili gdy wchodził do przedsionka w gmachu Banku Polskiego **zastąpiło mu drogę dwóch ludzi, którzy go zapytali „czy tu jest Bank Przemysłowy?" Zanim Kłosowski zdołał odpowiedzieć, szybkim ruchem jeden z osobników zasłonił woźnemu oczy kawałkiem papieru, drugi tymczasem wyciągnął napadniętemu z kieszeni rozpiętej marynarki zwój banknotów razem 8.580 zł. Gdy Kłosowski oprzytomniał — złodziej z łupem zbiegli.** Zaznaczyć należy, że złodzieje wikłocznie pozakładali posterunki obserwacyjne po bankach i kasach i śledzą osoby podnoszące pieniądze przy okienkach kasowych, a potem rabują.

—ooo—

PRZEWOZY NA WIŚLE. Ze względu na zwiększone potrzeby komunikacyjne Wielkiego Krakowa, zaprojektował magistrat dwa przewozy linowe przez Wisłę, a mianowicie jeden między ul. Paulińską a dzielnicą Dębniki, a drugi między ul. Dojazdową a ul. Szwedzką.

Na urządzenie tych przewozów i ich eksploatację rozpisano licytację, której termin upływa w dniu 31 bm.

Oferty mają być składane w magistracie, gdzie też można przeglądać plany i warunki. (II piętro drzwi Nr. 28).

STATYSTYKA PRZESTĘPSTW. Według wykazu statystycznego w okręgu województwa krakowskiego w miesiącu kwietniu br. zanotowano 21 wypadków zbrodni zdrady głównej, 2 szpiegostwo, 9 dezercji, 9 morderstw, 13 dzieciobójstw, 84 przestępstw przeciw moralności, 476 uszkodzeń cielesnych, 14 spędzeń płodu, 314 kradzieży z włamaniem, 480 kradzieży z pól i lasów, 1194 zwykłych kradzieży, 335 oszustw, 137 lichwy i paskarstwa, 849 opilstwa itd. Nadto zanotowano 57 wypadków pożarów, 16 samobójstw, 35 nieszczęśliwych wypadków, w tem 21 wypadków śmierci.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Zasłabła nagle w Rynku głównym Marja Buś, lat 53, zam. przy ul. Skawińskiej 13, którą zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

SZUKAŁA ŚMIERCI W WIŚLE. Wczoraj o godzinie 12'30 w nocy wskoczyła w zamiarze samobójczym do Wisły obok mostu Dębnickiego Małgorzata Tabacka, lat 28, z Królewskiej Huty, którą jednak wydobył z wody posterunkowy, a zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO NA ŚMIERĆ. Wezwano pogotowie ratunkowe, że na drodze do Borku Fałęckiego obok fabryki Libana, gdzie leżał chory jakiś człowiek. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Jak na razie ustalono, mężczyzna ten nazywa się Stanisław Pałka, lat około 30 z Borku Fałęckiego, którego miało przejechać pędzące auto, które po przejechaniu Pałki nie zatrzymało się, lecz szybko pojechało w stronę Mogilan. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

—ooo—

AMERYKA NA DETEKTOR W KRAKOWIE. Z powodu niespodziewanej zmiany programu pracy krótkofalowej stacji 2 XAF Shenectady U. S. A., zapowiedziana na środę przez stację krakowską retransmisja (pod kierunkiem prof. Dra W. Wilkosza) amerykańskich audycyj, musiała zostać odłożona i odbędzie się w nocy z soboty 19 na niedzielę 20 bm., od godziny 2 do 3. Program audycyj stacji 2 XAF — 2 Shenectady, które zostaną retransmitowane w Krakowie i będą mogły być słyszane na detektor, jest następujący: godzina 2—2.30: koncert orkiestry domowej stacji WGV w New-Yorku; godzina 2.30—3.00 podwójne duety (Towarzystwo śpiewackie" Harmony N. Y.) godzina 3.00: sygnał czasu. — Radjostacja krakowska postanowiła retransmitować program stacji Shenectady, ponieważ w toku prób okazało się, że najlepiej wypada odbiór tej stacji.

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH odbędzie w piątek 18 bm. o godzinie 6 wieczorem w czytelni rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (ul. św. Anny 12) zwyczajne posiedzenie, na którem Dr. Zbigniew Łobieński wygłosi odczyt pod tyt. „Uwagi o urządzeniu państwowych bibljotek włoskich". Goście mile widziani.

KONKURS NA STYPENDJA ROLNICZE. Polska Akademja Umiejętności nada na rok szkolny 1928/29 trzy stypendja z funduszu im. Władysława Józefa Fedorowicza, mianowicie dwa po 2.400 złotych na studja rolnictwa w obrębie państwa polskiego, i jedno stypendjum w kwocie 5.200 złotych na wyjazd dla studjów za granicę. O stypendja te mogą ubiegać się — w myśl testamentu ś. p. Fedorowicza — synowie ziemian obywateli, synowie inteligencji rolniczej, to jest urzędników gospodarskich i leśnych, jak administratorów, rządców, ekonomów z wykształceniem fachowem i leśniczych — oddający się studjom agronomji i studjom leśnictwa, pochodzenia polskiego z prowincji Małopolskiej lub W. Księstwa Warszawskiego, religji rzymsko-katolickiej, zachowania się pod każdym względem wzorowego i przykładnego". Podania wraz z curriculum vitae i świadectwem studjów i pracy w zakresie rolnictwa należy wnosić do Polskiej Akademji Umiejętności do dnia 15 czerwca b. r.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KLUBU SPOŁECZNEGO odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godzinie 8 wieczór w sali Klubu celem wyboru czterech członków Wydziału. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 8.30 wieczór.

ZEBRANIE ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW. W sobotę 19 bm. o godzinie 6 wieczorem, w razie braku kompletu o godzinie 7, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Związku Artystów plastyków.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek wieczorem poraz piąty „Zazdrość" z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Popołudniu poraz ostatni komedja Hirschfelda „Mamusia", która po „Turandot" osiągła w tym sezonie najwyższą cyfrę powtórzeń. Jutro „Simona". Premjera „Księdza Marka" w sobotę 19 bm.

JEDYNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY DRA RADWANA, telepaty, sugestjonera i hipnotyzera, odbędzie się w sobotę 19 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program tego wieczoru obejmie ciekawe doświadczenia, oparte na podstawach naukowych.

EGON PETRI, pianista, wystąpi z jedynym koncertem we środę 23 bm. w Starym Teatrze.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś we czwartek o godzinie 7'30 wieczorem komedję w 3-ch aktach „Teść" A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego; zaś o godzinie 3 i 5 popołudniu przedstawienia kinowe.

SPORT

PIERWSZY ROBOTNICZY ETAPOWY BIEG KOLARSKI na przestrzeni Kraków — Bochnia — Tarnów. Tarnów — Kraków o nagrody honorowe pracowników Kas chorych odbędzie się staraniem RKS „Legji" w niedzielę 20 bm. Do biegu stawać mogą tylko członkowie robotniczych klubów sportowych. Bieg rozegrany zostanie w trzech etapach indywidualnie i punktowo, w każdym biegu trzy nagrody. Za ogólny bieg wszystkich etapów funduje „Legja" trzy żetony i dyplomy pamiątkowe. Start biegu odbędzie się bez względu na pogodę przed Domem Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, o godzinie 6'30 rano. Przyjazd do Bochni między 8—9 rano. Meta i start koło parku. Odjazd z Bochni o godzinie 10 rano. Przyjazd do Tarnowa między godziną 12—1 w południe. Meta i start koło stacji kolejowej. Odjazd z Tarnowa o godzinie 3 popołudniu. Przyjazd do Krakowa między godziną 6—7 wieczorem. Meta na rogatce wielickiej, poczem wspólny odjazd przed gmach Kasy chorych, ul. Batorego 3, gdzie nastąpi rozdanie nagród. W biegu tym zapowiedziели przyjazd zawodnicy warszawscy. Zarząd „Legji" apeluje do pracowników Kas chorych w poszczególnych miejscowościach, przez które prowadzić będzie bieg, by oczekiwali zawodników.

WAWEL — CRACOVIA I B. Dziś we czwartek odbędą się na boisku Cracovii o godzinie 11 przedpołudniem zawody o mistrzostwo klasy A między Wawelem a Cracovią I b.

KS KROWODRZA — ZWIERZYNIECKI KS. Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A odbędą się dziś we czwartek o godzinie 11 przedpołudniem na boisku Makkabi.

ZAWODY PŁYWACKIE. W sobotę 19 bm. odbędą się w basenie YMCA zawody pływackie na ukończenie kursu ośrodka wychowania fizycznego. Zawody te stanowić będą nietylko o skuteczności pracy OWF, ale także niejako zamknięcie zimowego sezonu pływackiego w Krakowie. Ze względu na dobrą formę, w jakiej znajdują się zawodnicy, należy się spodziewać ustanowienia nowych rekordów. W zawodach prawdopodobnie weźmie udział wielokrotny mistrz i rekordzista polski kpt. Kuncewicz, bawiący obecnie w Krakowie. — Początek punktualnie o godzinie 7'30 wieczorem.

—ooo—

Z Polski

UCHWAŁA BEZ PRAKTYCZNEGO ZNACZENIA. Uchwała Sejmu o wydanie sądom posła kom. Sochackiego nie będzie mogła być wykonana, ponieważ Sochacki już zdążył przedostać się do Rosji sowieckiej.

POŻAR W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH. We środę około godz. 3 nad ranem wybuchł w państwowych zakładach graficznych w Warszawie pożar. Przybyłe na miejsce oddziały straży pożarnej zdołały po pewnym czasie pożar zlokalizować. Pożar wybuchł w hali drewnianej maszyn drukarskich, gdzie złożone były znaczki stemplowe, pocztowe itd. Na miejsce przybyli przedstawiciele komisarjatu rządu i władze policyjne. Przyczyna pożaru narazie nieustalona, straty nieznane.

SAMOBÓJSTWO DEFRAUDANTA POCZTOWEGO Nocy ubiegłej około godz. 2 w Warszawie na Wybrzeżu Kościuszkowskim pomiędzy ul. Karową a Lipową wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 27-letni Stanisław Czerniakowski, naczelnik poczty w Sobocie (ziemia Kaliska). Przed przybyciem lekarza pogotowia C. życie zakończył. Przy denacie znaleziono tylko 20 gr. oraz kilka programów wyścigów konnych. Wczoraj rano do urzędu śledczego nadszedł telefonogram z Soboty. „Naczelnik poczty Stanisław Czerniakowski, zdefraudowawszy pieniądze pocztowe, zbiegł do Warszawy. Prosimy aresztować". Telefonogram ten wyjaśnił tragiczną tajemnicę. Czerniakowski przyjechał do Warszawy z pieniędzmi skarbowemi. Tu ukrywał się u swych sióstr. Poszedł na wyścigi chcąc w totalizatorze pomnożyć posiadane pieniądze, aby móc zwrócić zdefraudowaną sumę. Ale tor obfitował w niespodzianki. Czerniakowski zgrał się co do grosza. W parę godzin później popełnił samobójstwo.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD CHEŁMEM. Na szosie lubelskiej o 9 km. od Chełma wydarzyła się katastrofa autobusowa. Wypadkowi uległ omnibus, zdążający z Lublina do Hrubieszowa. Pod wsią Stołpie w gm. Staw spotkały się dwa autobusy, jadące w dwóch przeciwnych kierunkach. Szofer, starając się zapobiec nieszczęściu, zahamował raptownie samochód i skręcił nagle w bok tak, że autobus, „zarzuciwszy" tylnemi kołami, runął do głębokiego rowu. Wewnątrz omnibusu rozległy się jęki. Rannym pośpieszyli z pomocą pasażerowie z drugiego samochodu i wieśniacy. Rannych wydobyto z omnibusu i samochodami oraz karetką przewieziono do szpitala w Chełmie. Okazało się, że w czasie wypadku ciężko rannych zostało 3 osoby, a 7 pasażerów odniosło poważne obrażenia.

BRATOBÓJSTWO. W Krasnem obok Grzymałowa popełnione zostało morderstwo na osobie właściciela młyna, Izaka Lieblinga. Jak stwierdzono, mordu tego dopuścił się brat jego Mojżesz, który obuchem siekiery pozbawił brata swego życia. Powodem morderstwa były niesnaski rodzinne. Morderca jest podobno umysłowo chory. Aresztowano go i odstawiono do sądu w Tarnopolu, gdzie będzie poddany badaniu psychjatrycznemu.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 17 maja.

STARY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI

Dnia 14 marca przystąpił do Józefa Habaja w okolicy teatru im. Słowackiego na plantach jakiś osobnik, oferując mu na sprzedaż materję na ubranie. W ul. Szpitalnej przyłączył się do Habaja drugi osobnik o wyglądzie semickim i prosił Habaja, by kupił oferowaną materję, którą on zaraz od niego odkupi, gdyż jemu jako żydowi posiadacz materjii nie chce jej sprzedać. Obaj osobnicy szli z Habajem aż do ul. Berka Joselowicza, gdzie pierwszy oddalił się na chwilę, a drugi dalej nalegał Habaja, by kupił dla niego tę materję, a on mu zaraz cenę kupna zwróci. Kiedy pierwszy osobnik zjawił się z materjałami, rozpoczęło się targowanie, poczem Habaj polegając na zapewnieniu osobnika o semickim wyglądzie, że towar zaraz od niego odkupi, wręczył posiadaczowi materjił ugodzoną kwotę 100 dolarów. W chwili, gdy Habaj zażądał od drugiego osobnika zwrotu wyłożonej gotówki, zjawił się nagle jakiś trzeci osobnik z krzykiem, że materja pochodzi z kradzieży. Wtedy Habaj puścił się w pogoń za pierwszym osobnikiem, któremu dał pieniądze. Skorzystali z tego dwaj dalsi i zbiegli. Po niewczasie przekonał się Habaj, że padł ofiarą sprytnych oszustów, gdyż materjał za który zapłacił 100 dolarów, wartał zaledwie 50 do 100 zł. Po pewnym czasie Habaj spowodował aresztowanie osobnika o wyglądzie semickim, którym się okazał Stanisław Tyrzała (lat 31) karany już za tego rodzaju oszustwa. Pod zarzutem współdziałania w tem oszustwie aresztowano Józefa Bednarczyka (lat 23) i Stanisława Bednarczyka (lat 30).

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed trybunałem sądu okr. karnego w Krakowie, który po przeprowadzonej rozprawie skazał Tyrałę za zbrodnię oszustwa na 7 miesięcy c. więzienia. Natomiast obaj Bednarczykowie zostali dla braku dowodów winy uniewinnieni. Przewodniczył sso. Pilarski, wotowali sso. dr. Cieślewski i sso. dr. Doellinger, oskarżał prok. Gołąb.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

„Jedynka" uniemożliwia obrady

Obstrukcja „jedynkowa" w komisiach Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 maja.

Dzień dzisiejszy zaznaczył się **szeregiem konfliktów konstytucyjnych, wywołanych przez członków „Be-Be" i przedstawicieli rządu**, w sejmowych komisjach: **prawniczej, administracyjnej i rolnej.**

W komisji **prawniczej** miano rozważać wniosek PPS w sprawie zmiany ustawy o „Dzienniku ustaw" w tym kierunku, by w „Dzienniku" tym były narówni z ustawami i dekretami prezydenta z mocą ustawy ogłaszane **uchwały Sejmu uchylające dekrety prezydenta.** Przed dyskusją obecny na posiedzeniu wiceminister sprawiedliwości p. Car oświadczył, że ponieważ pomiędzy rządem a Sejmem istnieje **spór na temat sposobu uchylania dekretów**, zaś komisja chce się zajmować tą sprawą, przeto **przedstawiciel rządu opuszcza posiedzenie.** Po tem oświadczeniu wiceminister **Car** i wiceminister **Kuczyński** opuścili salę obrad.

Po wyjściu przedstawicieli rządu posłowie z „Be-Be" domagali się przerwania posiedzenia, wniosek ich jednak **upadł.**

Po tym incydencie komisja przystąpiła do obrad, które były **niesłychanie utrudnione**, gdyż w dyskusji ogólnej zabierali po kolei głos wszyscy członkowie „Be-Be", chcąc w ten sposób **„zagwoździć"** obrady.

W dyskusji szczegółowej **przyjęto z małemi zmianami wszystkie artykuły noweli w sprawie „Dziennika ustaw"**, przed samem jednak głosowaniem urzędujący przewodniczący komisji, poseł **Jan Piłsudski, zamknął posiedzenie, uniemożliwiając w ten sposób, przynajmniej na razie, przyjęcie projektu ustawy w II czytaniu.**

DRUGIE UNIEMOŻLIWIENIE OBRAD

Podobna kwestja wyłoniła się w komisji **administracyjnej**, gdzie debatowano nad podziałem referatów o dekretach prezydenta Rzplitej. Przewodniczący komisji, także członek „jedynki", **zakwestjonował prawo komisji do zajęcia się sprawą ewentualnego uchylenia, względnie nowelizacji dekretów przed zgłoszeniem odnośnego konkretnego wniosku na plenum Sejmu, i odłożył tę sprawę do czasu powzięcia decyzji przez rząd.**

TRZECI RAZ NIE UDAŁO SIĘ

W komisji **reform rolnych** powstała łasama kwestja, a mianowicie przy sprawie podziału referatów. **Wszystkiemi jednak głosami przeciwko głosom „Be-Be" postanowiono referaty o dekretach prezydenta rozdzielić.**

Najbliższe posiedzenie komisji 30 bm. Na porządku dziennym **wniosek PPS w sprawie uwłaszczenia drobnych rolników**, oraz dekret prezydenta o uchyleniu rozporządzenia rządu austrjackiego z 9 sierpnia 1915 o obrocie ziemią włościańską. Pierwszą sprawę referuje tow. pos. **Kwapiński**, drugą pos. **Baran** (Ukrainiec).

* * *

Przebieg dzisiejszego dnia i stanowisko zajęte w komisjach przez członków „jedynki" zdaje się świadczyć o tem, że **„sanatorzy" chcą uniemożliwić Sejmowi zajęcie się dekretami prezydenta Rzeczypospolitej.**

Skreślenia w budżecie wojska

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do głosowania nad **budżetem ministerstwa spraw wojskowych.**

Wiceminister generał **Konarzewski** prosił na wstępie o przyjęcie preliminarza ze zmianami, dokonanemi w porozumieniu z referentem.

W głosowaniu przyjęto wnioski tow. **Liebermana** o skreślenie z różnych wydatków osobowych 75.916 złotych i o skreślenie 155.000 zł. z funduszu na podróże służbowe i przesiedlenia, wniosek posła **Czetwertyńskiego** (ND) o skreślenie 66.500 zł. z rubryki „inne wydatki", dalej wniosek posła **Woźnickiego** (Wyzwolenie) o skreślenie 3.496.573 zł. z rubryki „podróże służbowe i przesiedlenia", **odrzucono wniosek referenta o przyznanie 94.000 zł. na wydatki, związane z pobytem króla Amanullaha**, przyjęto natomiast pozycję 45.000 zł. na wystawę w Poznaniu, dalej wniosek posła **Czetwertyńskiego** o skreślenie 400.000 zł. z rubryki „inne wydatki" i zgodnie z wnioskiem posła **Roji** (Stronnictwo Chłopskie) o przeniesienie tej kwoty na sanitarjat.

Następnie przystąpiono do dyskusji **nad budżetem ministerstwa skarbu.**

W dyskusji zabrał między innymi głos tow. poseł **Diamand**, którego przemówienie zamieszczamy poniżej.

Krytyka polityki gospodarczej rządu

Przemówienie tow. Diamanda w komisji budżetowej

W przemówieniu swem na sejmowej komisji budżetowej tow. **Diamand** poddając **ostrej krytyce działalność gospodarczą rządu**, stwierdza, że **rząd nic nie czyni dla poprawy położenia gospodarczego, wyzyskania naturalnych bogactw kraju i stworzenia warunków, któreby pozwoliłyby zaspokoić potrzeby ludności.**

— Za podstawę naszej gospodarki uważamy oszczędność, stosujemy **niskie płace.** Jeżeli będzie się w dalszym ciągu prowadziło gospodarkę **przeciwną interesom pracy i intelektu, a za kapitalizmem, to nie uporządkujemy budżetu!**

— Zwiększenie konsumcji jest **koniecznością.** Nasza polityka cen, której się w tej dziedzinie z tendencjami panującemi w całej Europie.

— **Koszty handlowe wzrastają wciąż zamiast maleć.** Wewnątrz kraju płacimy za towary **drożej niż bierzemy za wywiezione za granicę.** Polityka celna jest **niekorzystna i nielojalna**, gdyż rząd nie ma prawa podwyższania ceł bez zgody Sejmu. Zarządzenia celne wprowadziły u nas jakgdyby **trzy waluty.** Wynik tej polityki celnej jest ten, że sąsiedzi **bojkotują nas.**

Rząd zmniejsza podatek obrotowy, ale nie myśli **o podwyższenie minimum egzystencji wolnego od podatku.** Wniesiemy projekt podwyższenia minimum egzystencji wolnego od podatku.

— Gdy potrzeba pieniędzy na coś trudnego, to mówi się, że na urzędników, licząc na brak charakteru u posłów, którzy nie potrafią odmówić.

— Metody ściągania podatku obrotowego są **oryginalne.** W Truskawcu w zakładzie kąpielowym zajęte są kobiety, które za pracę przez 14 godzin dziennie otrzymują **15 złotych miesięcznie.** Otrzymują one wynagrodzenie od gości i rząd wlicza im to wynagrodzenie do płac i od tego **oblicza podatek obrotowy!** Pewnemu piekarzowi zwiększono podatek obrotowy o 300%, bo widziano, że przy wyborach trzymał w ręce „dwójkę"! Podczas wyborów rozdawano **bony na siano i drzewo dla tych, którzy głosowali na „1"!** Nic dziwnego; kto głosował na „1" potrzebuje **siana!...**

— Rząd zalicza niewłaściwie podatek obrotowy w całości do podatków **bezpośrednich.**

— **Suma podatków pośrednich wynosi 756 miljonów złotych, razem z monopolami 1.500 miljonów złotych.**

W dalszym ciągu tow. Diamand oświadcza, że **PPS wystąpi o podwyższenie pozycji na pomoc finansową dla miast zaciągających pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne.** Dalej omawia mówca sprawę **monopolu spirytusowego**, sprawę walki z **alkoholizmem**, sprawę **monopolu tytoniowego**, przyczem stwierdza, że umowa monopolu z Włochami jest **bardzo niekorzystna i rząd powinien się uwolnić od niej.**

Nie jest dopuszczalne, aby t. zw. doradca objeżdżał kraj i był wtajemniczany w stosunki w przemyśle.

W zakończeniu omawia tow Diamand **sprawę sprzedaży akcyj Banku Polskiego.** Sprzeciwia się ich sprzedawaniu i zapowiada zgłoszenie rezolucji w tym duchu. Bank Polski jest źródłem całego kredytu w Polsce i akcje jego nie mogą być przedmiotem handlu.

Wkońcu mówca **zapowiada rezolucję żądającą podwyższenia płac wszystkich osób zajętych przez państwo o 25%.**

Przegląd gospodarczy

STRAJKI A CENA CEGŁY. Związek przemysłowców w Krakowie komunikuje: Strajki, jakie w ostatnich czasach wybuchły w cegielniach krakowskich, zostały już zlikwidowane. Przyznana robotnikom przy ugodzie u inspektora pracy podwyżka 15% pozostała niezmieniona, wobec czego ustalona w województwie cena 100 sztuk cegieł na zł. 85 pozostaje również ważną.

Nowe podatki

Rządowy projekt stałego podatku majątkowego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 maja.

W dniu dzisiejszym minister skarbu złożył w Sejmie, **trzy projekty nowych ustaw podatkowych**, a mianowicie, **o stałym podatku majątkowym, o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich, oraz o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego.**

STAŁY PODATEK MAJĄTKOWY

Podatek ten wedle projektu rządowego mają opłacać osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne **od 1 stycznia 1928.**

Ze zwolnienia od podatku korzystają: **państwo, Bank Polski, związki komunalne, związki zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe, kasy chorych, kasy sieroce, oraz osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, których majątek nie przekracza 6000 zł.**

Do majątku podlegającego opodatkowaniu **nie** wlicza się polskich pożyczek państwowych, budynków przeznaczonych służbie bożej, urządzenia domowego do 10 tysięcy zł., nowowznoszonych budowli, gospodarstw rolnych do 20 hektarów, i gruntów nadanych żołnierzom.

Wymiar podatku majątkowego następuje na podstawie oszacowania dokonywanego na okres trzechletni.

Normy szacunkowe ustala minister skarbu na podstawie opinji specjalnej **Rady szacunkowej** złożonej z przedstawicieli rządu i płatników.

Podatek majątkowy wynosi zasadniczo 5 promille (5 od tysiąca), od czystej wartości majątku.

Do majątku którego wartość nie przekracza 15 tysięcy zł. stosuje się stawkę **4 promille** (cztery od tysiąca).

Roczna kwota podatku płatna jest w dwóch ratach, **1 kwietnia i 1 października.**

Okres poboru podatku majątkowego na podstawie starej ustawy z roku 1923 **przedłuża się do końca roku 1928**, a jednocześnie odnośne przepisy uzgadniają normy starej i nowej ustawy.

W uzasadnieniu minister skarbu stwierdza, że ogólna wartość majątku podlegającego opodatkowaniu wynosi 12 miljardów złotych.

USTAWA O PODWYŻSZENIU I WYRÓWNANIU STAWEK PODATKU GRUNTOWEGO

Projekt odnośny przewiduje, że do czasu przeprowadzenia zasadniczej reformy opodatkowania gruntów opartego na jednolitych ustawach, wprowadza się **podwyższenie obecnych stawek o 100%.**

Stawki tego podatku są w każdym byłym zaborze inne, ze względu na różny system podatkowy.

W byłym zaborze austrjackim podnosi się stopę procentową do wysokości 83% czystego dochodu katastralnego.

Minister oświadcza, że podwyżka ta jest nieznaczna, jeżeli się porówna **ceny ziemiopłodów.** I tak w roku 1914 sto kilogramów żyta kosztowało 2 dolary 50 centów amerykańskich, obecnie — **4 dolary 50 centów, czyli o 80% więcej.**

Co do wpływu z tego podatku na rok 1928—29, to powinien on dać:

w byłem Królestwie Kongresowem — 50 miljonów złotych;

w byłym zaborze austrjackim — 36 miljonów zł.;

w byłym zaborze pruskim (bez Śląska) — 14 miljonów złotych;

w województwach wschodnich — 18 milj. zł.;

w województwie śląskiem — 1,100.000 zł.

Razem podatek ten dać powinien **119 miljonów 100 tysięcy złotych.**

PODATEK BUDYNKOWY NA WSIACH

Obciążenie podatkowe wedle projektu rządowego wynosić będzie przeciętnie **przy jednym domu mieszkalnym w gospodarstwie rolnem około 20 zł. rocznie.** Podatek obejmuje w gminach wiejskich wszystkie domy mieszkalne oraz budynki handlowe i przemysłowe.

W oczekiwaniu zdobycia Pekinu

przez wojska południowe

EUROPA WYSYŁA WOJSKA

Wiedeń, 16 maja (PAT). Według doniesień dzienników z Londynu, Chamberlain zakomunikował Izbie gmin, że rząd japoński i włoski postanowiły wysłać do Tien Tsinu wojska. Rząd angielski zbada tamtejszą sytuację i ze swej strony również w razie potrzeby wyśle wojska do Tien Tsinu.

UCIECZKA CZANG TSO LINA

Londyn, 16 maja (PAT). Agencja Reutera donosi z Pekinu, że wszystko zdaje się wskazywać na rychły odjazd Czang Tso Lina ze stolicy północnych Chin. Wojska północne wycofały się o 80 mil na północo-zachód od Pekinu, także armaty i zapasy amunicji zostały skierowane wzdłuż linji kolejowej Pekin—Hankau w stronę Mandżurji. Prasowa agencja nacjonalistyczna z Szangaju podaje, że Czang Tso Lin już opuścił Pekin pociągiem pancernym, który przybył do Tien Tsinu 13 bm. Wojska północne przygotowują się do obrony w miejscowości Shan Hai Kian, położonej po zewnętrznej stronie muru chińskiego.

ULTIMATUM JAPONJI

Tokio, 16 maja (PAT). Japońskie ministerstwo wojny przesłało komendantowi japońskich sił wojennych w Czi Nan Fu, generałowi Fukada, następujące postulaty: 1) formalne usprawiedliwienie się generała Czang Kai Czeka z powodu starcia w Czi Nan Fu; 2) ukaranie generała Ha Jao Tsu i innych odpowiedzialnych za to starcie oficerów; 3) zastanowienie kroków nieprzyjacielskich i propagandy wojennej w średnicy 20 mil chińskich naokoło Czi Nan Fu, Tien Tsinu i kolei Szantungu. Dyplomacja chińska, która ma rokować z generałem Fukada, musi się wykazać, iż jest do tego upełnomocniona przez generała Czang Kai Czeka. Generał Fukada otrzyma następnie polecenie uwolnienia jeńców chińskich, jednakowoż zatrzyma ich broń aż do czasu dojścia do skutku zadowalających wyników rokowań.

O POŚREDNICTWO AMERYKI

Wiedeń, 16 maja (PAT). „United Press" donosi z Waszyngtonu: Departament państwowy otrzymał większą ilość pism, proszących rząd amerykański **o objęcie roli pośrednika w konflikcie japońsko-chińskim.** Pomiędzy innemi nadeszło pismo nowojorskiego reprezentanta rządu nankińskiego Frank Lee, datowane z Nankingu, opisujące także szczegóły starcia w Czi Nan Fu. Pismo to uważa się w tutejszych kołach oficjalnych za pośrednią **prośbę rządu nankińskiego o pomoc dyplomatyczną.** Nie jest jeszcze pewnem, czy departament państwowy zdecyduje się na odpowiedź.

Skarga Chin przed Ligą narodów

Genewa, 16 maja. (PAT). Sekretarz generalny Ligi narodów otrzymał w ostatnich dniach od nacjonalistycznego rządu chińskiego następujący telegram, który podał do wiadomości rządom wszystkich państw, będących członkami Ligi narodów: Nanking 10 maja. W imieniu rządu nacjonalistycznego republiki chińskiej mam zaszczyt zwrócić uwagę w charakterze prezesa rządu państwom na poważną sytuację, wytworzoną z powodu wysyłki do prowincji chińskiej Szantungu znacznej ilości wojsk japońskich, jak również z powodu wrogich kroków podjętych na terenie tej prowincji, co stanowi działania wojenne. W dn. 3 maja wojska japońskie strzelały w stolicy Szantungu Czi-Nan-Fu do żołnierzy chińskich oraz chińskich osób cywilnych bez żadnej prowadkacji ze strony tych ostatnich. Dalej wzmiankowane wojska bombardowały dzielnice środkowe miasta, przyczem 2 tysiące osób odniosło rany. Potworniejszym jest fakt, iż jeden z oddziałów japońskich wtargnął do biura naszego lokalnego komisarza min. spr. zagr. w Czi-Nan-Fu i zaaresztował go, potem, **obcięwszy mu uszy i nos,** rozstrzelał go na miejscu wraz z członkami personalu. W dniu 7 maja wojskowe władze japońskie w Czi-Nan-Fu wysłały do naszego naczelnego dowódcy notę **zawierające nierozumne i niemożliwe do wykonania żądanie,** dając mu 12 godzin czasu na przesłanie odpowiedzi. Nie czekając na naszą odpowiedź, wojska japońskie wznowiły wrogie kroki w sposób bardziej intenzywny i nie zaprzestały ich do chwili wysłania telegramu. Ponadto Japończycy wysyłali na tereny chińskie nowe wojska lądowe i morskie, jednakże nasze władze cywilne i wojskowe działały przez cały czas z największem umiarkowaniem zgodnie z rozkazami wydanemi przez rząd. Ośmielam się niniejszem zwrócić państwom uwagę na fakt, iż **intergalność Chin została w sposób brutalny pogwałcona tak, że pokój pomiędzy narodami jest zagrożony** z powodu aktu agresji dokonanego przez Japonię. Zwracam się do pana z prośbą, ażeby zgodnie z paragrafem 2, art. 11 paktu Ligi narodów **zwołał w trybie przyspieszonym Radę Ligi narodów.** Domagam się usilnie, aby Liga narodów wezwała Japonję do zaprzestania wrogich działań oraz natychmiastowego wycofania wojska japońskiego z Szantungu. Co do ostatecznego uregulowania całokształtu sprawy, rząd nacjonalistyczny, przekonany o całkowitej słuszności swej sprawy, gotów jest zgodzić się na każde jej załatwienie idące w kierunku międzynarodowej ankiety, czy też arbitrażu.

Tan-Jen-Kay.

TELEGRAMY

BAŁKAŃSKIE ZAMIESZKI

Belgrad, 16 maja (PAT). W miejscowości Klisura, w pobliżu granicy Serbji, przyszło wczoraj w nocy do starcia granicznego. Jeden ze strażników jugosłowiańskich zauważył dwóch żołnierzy bułgarskich, przekraczających granicę i począł ich ostrzeliwać, zabijając jednego z nich na miejscu, natomiast drugi odpowiedział strzałami, przyczem strażnik jugosłowiański został ranny.

ZATONIĘCIE OKRĘTU Z PIELGRZYMAMI

Londyn, 16 maja. (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Teheranu, w poniedziałek wieczór żaglowiec, na pokładzie którego znajdowało się 72 pielgrzymów, zderzył się w zatoce perskiej z parowcem, który jechał bez światła. Żaglowiec zatonął w przeciągu kilku minut, przyczem zdołały się uratować tylko 4 osoby z załogi oraz dwóch pasażerów.

ROZMAITOŚCI

—o—

SPRAWA NIEWINNIE STRACONEGO JAKUBOWSKIEGO. Jak donosi berlińska prasa demokratyczna i lewicowa, przedstawiciel rządu meklemburskiego radca ministerjalny Pagel, przybył do Berlina i odbył dłuższą konferencję z sekretarzem stanu min. sprawiedliwości Joolem w sprawie Jakubowskiego. „Z. Z. am Mittag" podkreśla, że radca Pagel zna doskonale całą sprawę, ponieważ asystował w rozprawie przeciwko Jakubowskiemu i wówczas już wyrażał powątpiewanie co do jego winy. Wobec niezwykłości sytuacji decyzję w tej sprawie ma powziąć osobiście minister sprawiedliwości Hergt po swym powrocie do Berlina.

UCIECZKA KOMUNISTY. Z Belgradu donoszą: W dniu wczorajszym zbiegł ze szpitala w Belgradzie, w którym przebywał na kuracji odbywający 10-letnią karę więzienia przywódca komunistów jugosłowiańskich Mikołaj Kotur. Żandarm, który miał nadzór nad więźniem, popełnił samobójstwo.

LOT KOBIETY Z AMERYKI DO EUROPY. — Prasa berlińska donosi z N. Jorku, że znana lotniczka niemiecka Thea Rasche w najbliższych dniach zamierza podjąć lot z Ameryki do Europy. Pragnie ona być pierwszą kobietą, która ten lot przeprowadzi, sama kierując aeroplanem.

LOT DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO. Wedle doniesień Agencji Stefani „Italja" podała, że znajduje się między Spitzbergiem a ziemią Franciszka Józefa na wysokości 200 m., przyczem napotyka na silne wiatry. Wokoło panuje gęsta mgła, widać tylko lody. Żadnego lądu dotąd nie spostrzeżono.

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH ODDZIAŁÓW WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WRAZ Z WYDZIAŁEM RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 7'30 wieczór w lokalu Rady Związków Zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. z porządkiem dziennym: Sprawa akcyj związkowych i sprawy wewnętrzne. O punktualne przybycie prosi **Prezydjum Rady Zawodowej.**

ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się w piątek 18 maja o godz. 5 popol. w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p. Na porządku dziennym akcja cennikowa i cennik zagrożony.

ZGROMADZENIE EMERYTÓW I EMERYTEK FABRYKI TYTONIU W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godzinie 3 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Na porządku dziennym obecne położenie emerytów, statut emerytalny, oraz sprawy organizacyjne.

Wycieczki TUR

—o—

Zarząd Główny TUR urządza w b. r. następujące wycieczki:

Nad Świteź (Wilno, jeziora Trockie, Nowogródek) od dn. 6—10 czerwca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 40 zł. Zapisy do dn. 31 maja.

W Pieniny (Kraków, Wieliczka, Nowy Targ, Krościenko, łodziami przełom Dunajca, Szczawnica, Trzy Korony, na czeską stronę (Smierdzonecka), Sokolica-Czertezik, przejście przez Wielki Rogacz, Piwniczna, Nowy Sącz) od dn. 28 czerwca do 6 lipca. Prowadzi tow. Halina Kopcińska. Koszty 50 zł. Zapisy do 18 czerwca.

Nad morze polskie i do kaszubskiej Szwajcarji (Bydgoszcz, Gdynia, Oksywja, Gdańsk, Sopoty, Oliwa, Hel, Kartuzy, Wieżyca) od dn. 30 czerwca do dn. 8 lipca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 50 zł. Zapisy do 20 czerwca.

Do źródeł Wisły (Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Skoczów, Żywiec, Babia Góra), od dnia 11—19 sierpnia. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki i poseł Adam Ciołkosz. Koszty 60 zł. Zapisy do dn. 1 sierpnia.

Na Słowaczyznę (Kraków, Zakopane, przez przełęcz pod Kopą na stronę czeską, zwiedzenie: uzdrowisk — Łomnica, Smokowiec, szeregu miasteczek, w których znajdują się zabytki dawnej kultury polskiej, sławnych zamków orawskich, lodowej groty Dobrzyńskiej) od 14—21 lipca. Prowadzi tow. poseł Kazimierz Czapiński. Koszty 70 zł. Zapisy do dn. 4 lipca. Przepustki wyrabia Sekretarjat Generalny TUR.

W Tatry od dn. 22—28 lipca (Kraków, Zakopane, Morskie Oko, Rysy, ewent. Wysoką do Popradzkiego Stawu, Szczyrbskie jezioro, Smokowiec, Gerlach — najwyższy szczyt Tatr 2663 mtr. (słabsi pozostają w dolinie), przez Polski Grzebień i Małą Wysoką do Morskiego Oka). Prowadzi tow. poseł Stanisław Dubois. Koszty 60 zł. Zapisy do 12 lipca.

Na Pokucie od dn. 17—25 sierpnia (przez Lwów, Stanisławów w Karpaty Wschodnie i na Pokucie — Jaremcze, Mikuliczyn, groty Dobosza, Jamna, Worochta, szczyt Howerli, Żabie, zagłębie naftowe — Borysław, Przemyśl. Koszty 55 zł. Zapisy do 7 sierpnia.

Inne wycieczki w b. r. nie są projektowane.

Koszty wycieczek obejmują: przejazdy, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu. Zastrzega się w razie koniecznym zmianę kosztów oznaczonych.

Koszt dziennego utrzymania liczyć należy od 4—5 zł. na osobę. Uczestnicy wycieczek nie należący do TUR i PPS płacą o 5 zł. więcej. Pierwszeństwo mają członkowie TUR i PPS. Przy zapisywaniu należy powołać się na jedną z wymienionych organizacyj lub przynajmniej osobę znaną organizacji.

Informacyj udziela Sekretarjat Generalny TUR Warszawa, Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Odpowiedzi redakcji

—o—

CZYTELNIKOWI Z GRZEGÓRZEK. O ile od r. 1922 nie byliście karani, **macie prawo**, na mocy obowiązującej ustawy, **wnieść do sądu, który wydał wyrok, podanie o wykreślenie kary**. Z Waszą sprawą amnestja nie ma nic wspólnego, gdyż stosuje się ona do kar jeszcze nie odcierpianych. Wy karę już odbyliście.

SKŁADKI

—o—

NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI. R. Aleksandrowiczowa 15 zł. Dr. Ludwik Merz 10 zł.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek popoł.: „Mamusia" (po raz ostatni — ceny popołudniowe); wieczór: „Zazdrość".
Piątek: „Simona".
Sobota: „Ksiądz Marek" (premjera).

KINOTEATRY

Corso: „Bestja morska".
Nowości: „Wachlarz lady Windermeere".
Promień: „Czar walca".
Sztuka: „Ofiara kabaretu w Hong-Kong".
Uciecha: „Dama z rekordem światowym".
Warszawa: „Pod narkozą miłości".

RADJO

Czwartek 17 maja

Kraków (566 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 15.00: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 16.15: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.30: Pogadanka dla pań: Dr. Z. Willman-Grabowska: „Kobieta Wschodu". 16.55: Odczyt: „Honor i jego obrona" — wygłosi podpułkownik dr. T. Piotrowski. 17.20: Transmisja odczytu z Wilna. 17.45: Transmisja audycji literackiej z Wilna. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Dyr. Jan Stanisławski: Lekcja angielskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonji. 14.00 Odczyty rolnicze. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. 16.15: Transmisja akademji w 50 rocznicę zgonu papieża Piusa IX. 17.20: Transmisja odczytu z Wilna. 17.45: Audycja literacka (transmisja z Wilna). 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt: „Kultura i nawożenie stawów" — wygłosi inż. Jan Arnold. 20.00: Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki" — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 20.30: Koncert muzyki lekkiej. 22.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Piątek 18 maja

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 15.00: Komunikaty, meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.40: Odczyt: „Puławy — ogniska życia umysłowego w XVIII wieku" — wygłosi prof. T. Biliński. 17.20: Transmisja odczytu z Wilna. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Przegląd geograficzno-gospodarczy — wygłosi dr. W. Ormicki, asystent Uniw. Jagiellońskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.15: Transmisja z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 16.00: Przegląd polityki międzynarodowej za ubiegłe miesiące — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40: Lekcja angielskiego — p. Memi Gardiner. 17.20: „Dzień dobrej woli" dla młodzieży. 17.45: Koncert orkiestry dętej. 19.05: Komunikat rolniczy i notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczyt: „O kokluszu" — wygłosi dr. Trenkner. 19.55: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. 22.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny i sportowy.

—ooo—

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.